

„Wdzięczność” po ukraińsku, czyli skandal w Korczowej.

24 listopada 2023

Na granicy polsko-ukraińskiej trwa protest polskich przewoźników przeciwko uprzywilejowanej pozycji Ukraińców w naszym kraju. W Korczowej doszło do skandalicznych wydarzeń. Ukraińcy wznosili banderowskie okrzyki.



Unia Europejska zniosła wobec ukraińskich przewoźników wymóg uzyskania licencji handlowych. W związku z tym pojawiła się na rynku nieuczciwa konkurencja, która wykańcza polski transport. Polscy przewoźnicy kontynuują blokadę przejść granicznych z Ukrainą w Korczowej, Dorohusku, Medyce i Hrebennem.

W sieci pojawiło się niepokojące nagranie, na którym widać ukraińskich przewoźników awanturujących się z polską policją. Co więcej, na wideo da się słyszeć banderowskie okrzyki, które kojarzą się z najczarniejszymi kartami historii – jak rzeź wołyńska. Ukraińcy wykrzykiwali bowiem hasła ukraińskich nazistów (banderowców): „Ukraincy Slava”, „Slava Ukrainie, gierojom Slava”. Jeden z kierowców w pewnym momencie nawet zakrzyknął: „Smert Lachom!” („Śmierć Polakom!”), na co niektórzy zareagowali śmiechem.

„Wystarczy brak zgody na uprzywilejowaną pozycję przewoźników z Ukrainy i protest wobec wyrzucania Polaków z e-kolejki a w Ukraińcach budzi się banderowski instynkt” – skwitował poseł Konfederacji Witold Tumanowicz.



Komitet Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu informował wcześniej, że złoży w Przedstawicielstwie KE w Polsce wniosek w sprawie „przywrócenia zezwoleń na przewozy

komercyjne dla pojazdów z Ukrainy” w związku z pogarszającą się sytuacją polskiego sektora transportowego. Przewoźnicy napisali w nim m.in., że sektor transportowy ma 6 proc. udział w PKB Polski, zatrudnia ponad 1 mln osób, a branża do krajowego i samorządowego budżetu wpłaca 16 mld zł rocznie. Jako powód kryzysu wskazali umowę między Unią Europejską a Ukrainą, która m.in. zniosła zezwolenia na przewozy komercyjne z Ukrainy.

<https://www.youtube.com/watch?v=TScETUmm4cg>

Rafał Mekler podkreślał, że system zezwoleń gwarantował to, że pomimo nierówności, dysproporcji gospodarczych, polscy przewoźnicy byli w stanie „choć 40 proc. tego tortu dostać dla siebie”.

Przewoźnik przypominał, że Unia Europejska jednostronnie z powodu wojny zwolniła Ukrainę z systemu zezwoleń na przewozy transportowe. – Ciekawostką jest, że zwolniono także Mołdawię, chociaż tam wojny nie ma. Mamy tutaj do czynienia z grą wielkiego kapitału na Zachodzie Europy z wielkim kapitałem z Ukrainy – stwierdził Mekler.

Autorstwo: MM

Na podstawie: X.com, DoRzeczy.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)